

Sygn.akt III AUa 542/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Teresa Suchcicka

Sędziowie: Sławomir Bagiński

Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie 9 stycznia 2020 r. w B.

sprawy z odwołania A. J.

przy udziale Prokuratora

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującej A. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 10 czerwca 2019 r. sygn. akt III U 876/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że stwierdza, iż A. J. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 19 maja 2017r;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. koszty postępowania wzajemnie znosi między stronami.

B. J. T. S. B.

Sygn. akt III AUa 542/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. decyzją z 8 września 2017 r. stwierdził, że A. J. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 16 września 2016 r.

W odwołaniu od tej decyzji A. J. wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlegała ubezpieczeniu społecznemu w ww. okresie, gdyż prowadziła z przerwami pozarolniczą działalność gospodarczą, natomiast korzystanie ze zwolnień lekarskich lub sprawowanie opieki nad dzieckiem nie powoduje ustania prowadzenia działalności gospodarczej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 10 czerwca 2019 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. J. w okresie od 9 marca 2015 r. do 30 maja 2015 r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) A. R. z wynagrodzeniem równym najniższej krajowej. Jednocześnie od 11 maja 2015 r. A. J. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. A. J. w D.. W okresie późnej wiosny odwołująca uszyła parę sztuk kontuszy dla członków bractwa kurkowego. Wartość takiej usługi krawieckiej z materiałami i dodatkami wyniosła od 2 000 zł do 4 500 zł. Odwołująca wykonała też drobne usługi w postaci poprawek sukienki czy podłożenia spodni.

Od 11 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r. odwołująca była zgłoszona z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego, następnie od 1 czerwca 2015 r. (będąc już w 5 miesiącu ciąży) zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych i do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Z tego tytułu zadeklarowała podstawę wymiaru składek za czerwiec 2015 r. w wymiarze 7 500 zł, a za lipiec 2015 r. w wymiarze 2 419,36 zł. Od 11 lipca 2015 r. do 17 września 2015 r. A. J. pobierała zasiłek chorobowy, od 19 września 2015 r. do 15 września 2016 r. – zasiłek macierzyński, a od 19 września 2016 r. do 17 listopada 2016 r. – zasiłek opiekuńczy. W okresie od 18 listopada 2016 r. do 18 maja 2017 r. (6 miesięcy) A. J. ponownie pobierała zasiłek chorobowy, a od 1 czerwca 2017 r. do 30 lipca 2017 r. – zasiłek opiekuńczy. Wskutek zgłoszenia przez A. J. kolejnego roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 1 sierpnia 2017 r. do 16 sierpnia 2017 r., organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie, czy odwołująca faktycznie prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą od 16 września 2016 r., tj. od dnia zakończenia pobierania zasiłku macierzyńskiego. Z przekazanych przez odwołującą dokumentów wynikało, że głównym przedmiotem prowadzonej działalności jest krawiectwo. 25 sierpnia 2017 r. W piśmie z 25 sierpnia 2017 r. A. J. potwierdziła, że w 2016 r. nie zawierała żadnych umów z kontrahentami, więc nie uzyskiwała dochodów z tytułu działalności gospodarczej. Potwierdzało to również załączone rozliczenie podatkowe PIT-28 za 2016 r. A. J. nie podjęła żadnych czynności w celu pozyskania klienta od 16 września 2016 r. Nie reklamowała działalności, co zdaniem Sądu Okręgowego wskazywało, że działalność ta nie była dostępna dla szerszego grona odbiorców, tym samym brak jej cechy zorganizowania. Ponadto odwołująca dwukrotnie starała się o świadczenie rehabilitacyjne, ale ZUS odmówił prawa do niego. W zaskarżonej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że od 16 września 2016 r. A. J. nie prowadzi działalności gospodarczej, a utrzymuje jedynie pozwolenie na jej prowadzenie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w celu korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie akt rentowych, dokumentacji złożonej do akt sprawy, zeznań świadków: M. T., K. D., K. K. oraz zeznań odwołującej w charakterze strony.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963 z późn. zm.) oraz art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.). Sąd Okręgowy wskazał, że z rozpoczęciem działalności gospodarczej ściśle łączy się również obowiązek wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Wpis ma jednak charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny i nie kreuje bytu prawnego przedsiębiorcy. Zgłoszenie i wpis do ewidencji działalności gospodarczej stanowi tylko podstawę rozpoczęcia działalności gospodarczej w rozumieniu jej legalizacji i nie jest zdarzeniem, ani czynnością utożsamianą z podjęciem takiej działalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 czerwca 2013 r., III AUa 1928/12, LEX nr 1339313). Określenie przez samego przedsiębiorcę daty rozpoczęcia działalności gospodarczej wpisywanej do

ewidencji powoduje jednak powstanie domniemania faktycznego, że z tą datą działalność gospodarcza została podjęta i jest prowadzona aż do czasu jej wykreślenia z ewidencji. Domniemanie faktyczne ma znaczenie dowodowe i może być obalone, co oznacza, że okres prowadzenia działalności gospodarczej wynikającej z wpisu do ewidencji może być korygowany, lecz czynność ta musi być powiązana z wynikami postępowania dowodowego. W takiej sytuacji ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne.

Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności. Pogląd ten znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 25 listopada 2005r. (I UK 80/05, OSNAPiUS 2006, nr 19-20, poz. 309) Sąd Najwyższy wskazał, iż w przepisie art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych chodzi o faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej, w tym gospodarczej, co oznacza, iż wykonywanie tej działalności, to rzeczywista działalność o cechach określonych w przywołanym art. 2 ust. 1 prawa działalności gospodarczej, czyli działalność zarobkowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko zawarte w wyroku z 14 września 2007 r. (III UK 35/07), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek ubezpieczenia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, w tym działalność gospodarczą, wynika z faktycznego prowadzenia tej działalności. Tym samym do powstania obowiązku ubezpieczenia wymagane jest faktyczne prowadzenie tej działalności. Wykonywanie pozarolniczej działalności gospodarczej to rzeczywista działalność zarobkowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Rozpoczęcie działalności polega na podjęciu w celu zarobkowym działań określonych we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Ocena, czy działalność gospodarcza jest wykonywana, należy przede wszystkim do sfery ustaleń faktycznych, a dopiero w następnej kolejności - do ich kwalifikacji prawnej. Działalność gospodarcza to prawnie określona sytuacja, którą trzeba oceniać na podstawie zbadania konkretnych okoliczności faktycznych, wypełniających znamiona tej działalności lub ich niewypełniających. Prowadzenie działalności gospodarczej jest zatem kategorią obiektywną, niezależnie od tego, jak działalność tę ocenia sam prowadzący ją podmiot i jak ją nazywa oraz czy dopełnia ciężących na nim obowiązków z tą działalnością związanych, czy też nie.

Sąd Okręgowy oceniał, czy odwołująca podlegała ubezpieczeniom społecznym od 16 września 2016 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Wskazał, że zakres postępowania wyznaczała data 16 września 2016 r., gdyż to od tej daty organ rentowy zakwestionował prowadzenie przez odwołującą pozarolniczej działalności gospodarczej, ale prawidłowa ocena działań odwołującej mogła być natomiast możliwa poprzez odniesienie się nie tylko do okresu wyznaczonego tą datą, ale również do okresu sprzed tej daty, ponieważ tylko w ten sposób można ustalić stopień aktywności zawodowej odwołującej oraz to, czy działania podjęte przez odwołującą odpowiadają cechom działalności gospodarczej wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. (III CZP 117/91), do których należą: a) zawodowy, a więc stały charakter, b) powtarzalność podejmowanych działań, c) podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, d) uczestnictwo w obrocie gospodarczym, e) cel zarobkowy. W takiej sytuacji nie można przyjąć, że przedsiębiorca rozpoczął podleganie ubezpieczeniom społecznym i obciążać przyszłego przedsiębiorcy obowiązkiem opłacania co miesiąc wysokich składek na ubezpieczenia społeczne, gdy nie ma on możliwości uzyskania żadnego dochodu (wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2017 r., III UK 11/17).

Sąd Okręgowy uznał, że brak było wiarygodnych dowodów świadczących o faktycznym podejmowaniu przez odwołującą w spornym okresie czynności, które świadczyłyby o prowadzeniu działalności gospodarczej. Odwołująca dokonała 11 maja 2015 r. wpisu działalności gospodarczej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, a do 15 września 2016 r. miał urlop macierzyński. Po urlopie macierzyńskim przez 3 dni miała „urlop wypoczynkowy”, a następnie korzystała z urlopu opiekuńczego. Pobierała zasiłki opiekuńcze i chorobowe. Z jej zeznań wynikało, że ze względu na choroby własne i choroby dziecka nie była w stanie prowadzić działalności gospodarczej. Z materiału dowodowego wynikało, że odwołująca wykonywała usługi krawieckie w 2015 r., więc poza okresem spornym. W okresie objętym sporem odwołująca faktycznie nie wykonywała żadnej działalności gospodarczej, nie świadczyła usług krawieckich, opłacała jedynie składki na ZUS, w czym pomagała jej matka.

W ocenie Sądu Okręgowego A. J. nie wykonywała w spornym okresie usług w sposób stały i powtarzalny ani nie osiągała zysków z tej działalności. Z PIT-28 wynikało, że nie miała przychodu z działalności za 2016 r., a za 2017 r. uzyskała 305 zł. Dopiero w toku postępowania sądowego, gdy Sąd zwrócił się do Urzędu Skarbowego w W. o

zeznanie za 2017 r., odwołująca złożyła korektę PIT za 2017 r. Wcześniej zadeklarowała zerowy dochód, a w toku postępowania (24 kwietnia 2019 r.) opłaciła należny podatek. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań odwołującego co do tego, że w maju 2017 r. prowadziła przez kilka dni działalność. Wskazał, że zapisy w księdze przychodów i rozchodów w tym zakresie stanowią tylko dokument prywatny, który nie odzwierciedla prawdziwego stanu rzeczy i stanowi tylko dowód, który ma uwiarygodnić tezę odwołującej. Sąd wskazał również, że odwołująca rozliczała się z urzędem skarbowym ryczałtowo. Książka przychodów i rozchodów jest tylko dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.). Potwierdza jedynie dokonywanie w niej konkretnych wpisów, dlatego nie jest wystarczającym dowodem na to, że ubezpieczona rzeczywiście wykonywała usługi, za które otrzymywała konkretne przychody i ponosiła wskazane wydatki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5 kwietnia 2017 r., III AUa 1910/16).

Sąd Okręgowy odwołał się do zeznań A. J., z których wynikało, że w czasie kontroli ZUS nie okazała ona księgi przychodów z 2017 r. z powodu omyłki. Omyłkowo nie wpisała przychodów w deklarację za 2017 r., a błędu dopatrzyła się dopiero w 2019 r. Odwołująca wskazywała, że jej działalność gospodarcza polegała na wykonywaniu usług krawieckich. Otrzymała dotację z urzędu pracy, zakupiła maszyny i musiała przez rok prowadzić działalność. Wcześniej pracowała w firmie (...) jako pracownik biurowy, a jeszcze wcześniej w krojowni u pana R.. W 2015 r. urodziła dziecko. Rozpoczęła działalność, gdyż było zainteresowanie szyciem kontuszy. W domu miała wydzielone miejsce pracy. W 2015 r. uszyła cztery kontusze, koszt jednego wynosił od 2 000 zł do 3 500 zł. Potem wykonywała drobne usługi, np. doszyła czapkę za 100 zł, podłożyła spodnie za około 20-25 zł czy poprawiała sukienkę za 20 zł. W maju 2017 r. wykonywała usługi dla indywidualnych klientów. Nie przeliczała, ile musi dziennie zarobić, aby ta działalność się opłacała. Sumowała usługi z dnia i wpisywała do księgi. Mama pomagała jej w opłacaniu składek na ZUS.

Świadek M. T. zeznał, że odwołująca szyla kontusze dla jego kolegów na bal sarmacki, który był w 2019 r. Świadek nie wiedział, kiedy te kontusze odwołująca szyla. Uszycie kontusza to koszt około 4 500 zł. Świadek K. D. zeznał, że odwołująca uszyła mu w 2015 r. kontusz za ponad 3 000 zł. Szycie trwało około miesiąca. Były trzy przymiarki. W D. odwołująca miała pokój krawiecki, w którym znajdowały się manekiny i wisiały ubrania uszyte dla kobiet. Odwołująca była wówczas w ciąży. K. K. zeznał, że odwołująca uszyła mu kontusz wiosną w 2015 r. za około 2 000-3 000 zł, płatne w ratach. Szycie trwało 2 lub 3 miesiące. Odbył trzy lub cztery wizyty.

Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania tych świadków odnoszą się do okoliczności z 2015 r. Na ich podstawie Sąd uznał, że książka przychodów i rozchodów prowadzona przez odwołującą nie odzwierciedla faktycznych okoliczności świadczonych przez nią usług, gdyż tylko te trzy usługi świadczone na rzecz tych świadków przewyższają kwotę zadeklarowanego dochodu przez odwołującą w 2015 r. i stanowią co najmniej o nierzetelności zapisów w tej księdze. Sąd doszedł do wniosku, że A. J. nie uczestniczyła faktycznie w obrocie gospodarczym od 2016 r. Działania podjęte przez nią w 2019 r., tj. skorygowanie zeznania podatkowego za 2017 r. i opłacenie podatku, miały na celu jedynie stworzenie pozorów prowadzenia działalności gospodarczej (art. 83 k.c.), a nie faktyczne jej prowadzenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 października 2018 r., III AUa 621/18.). W okresie wcześniejszym odwołująca była zobowiązana przez Sąd do złożenia deklaracji PIT 28 za 2017 r., ale ich nie złożyła. Dopiero zwrócenie się przez Sąd do urzędu skarbowego o te deklaracje spowodowało rekcję odwołującej i złożenie korekty. Sąd uznał zatem, że zeznania odwołującej, o tym, że zapomniała wskazać dochód w deklaracji 2017 r., były niewiarygodne. Pełnomocnik odwołującej w wykonaniu zobowiązania Sądu z 24 stycznia 2019 r. złożył deklaracje PIT 37 i PIT 28 za lata 2015-2017, oprócz deklaracji PIT 28 za 2017 r. Samą korektę złożono 26 kwietnia 2019 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego intencjonalne zachowanie odwołującej w zakresie korzystania z zasiłków przejawiało się również w przeplataniu się okresów choroby córki A. (gradówka OP, zamię, skręcenie nogi) z okresami zasiłków chorobowych odwołującej (zmiany zwyrodnieniowe). Gdy upływał okres 181 dni, odwołująca pobierała zasiłek opiekuńczy, bo nie uzyskiwała świadczenia rehabilitacyjnego z ZUS. Po co najmniej 60 dni odwołująca mogła ponownie otrzymać zasiłek chorobowy. Sąd wskazał również, że odwołująca miała konsultacje z neurologiem od września 2016 r. do września 2017 r., ale wówczas nie było konieczności leczenia specjalistycznego w zakresie chorób zwyrodnieniowych. Jedynym lekarstwem przepisany odwołującej był N., a więc lek przeciwpalny, zazwyczaj stosowany w infekcjach górnych dróg oddechowych. 28 maja 2019 r. odwołująca miała następną konsultację

neurochirurgiczną. Sąd uznał zatem, że dopiero po wszczęciu kontroli przez ZUS i po wydaniu spornej decyzji odwołująca inicjowała leczenie i je intensyfikowała w stosunku do siebie i córki. Potwierdza to też stwierdzenie odwołującej, że po urlopie macierzyńskim przez 3 dni miała „urlop wypoczynkowy” do czasu korzystania z zasiłku opiekuńczego. Sąd wskazał, że ustawodawca nie przewiduje tego typu urlopów w stosunku do osób prowadzących działalność gospodarczą. Jedynym okresem czasowego zaprzestania prowadzenia takiej działalności jest jej zawieszenie.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że A. J. nie przedstawiła żadnej faktury ani dokumentu dotyczącego zakupu niezbędnych materiałów do prowadzenia działalności. Zeznający świadkowie również nie okazali żadnych paragonów. Ponadto wszyscy świadkowie zeznali, że usługi krawieckie zlecali w 2015 r., czyli w okresie nieobjętym sporem. Odwołująca również nie potrafiła wskazać dla kogo świadczyła usługi w maju 2017 r., kiedy to miała kilkudniową przerwę w zwolnieniach lekarskich i wskazała przychód w kwocie 305 zł.

Sąd podkreślił, że podstawą podlegania ubezpieczeniu społecznemu jest jedynie faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej, które powinno być rozumiane jako podejmowanie ciągu konkretnych działań składających się na tę działalność. Sporadyczne podejmowanie pojedynczych czynności w krótkich okresach nie stanowi działalności gospodarczej. Samo przekonanie odwołującej, że w spornym okresie pozostawała w gotowości do jej wykonywania, a nie czyniła tego z powodu chorób jej lub dziecka, nie jest wystarczające do stwierdzenia tytułu podlegania ubezpieczeniom, określonego w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwe było również pozostawanie przez odwołującą w gotowości do prowadzenia tej działalności. Odwołująca miała bowiem problem zdrowotny, podobnie jak jej dziecko, dlatego – zdaniem Sądu – miała świadomość co do niemożliwości prowadzenia działalności.

Sąd wskazał, że nie miała ona zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej od 16 września 2016 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji ZUS z 8 września 2017 r. Działalność gospodarcza z reguły powinna odpowiadać zasadom racjonalności, a jedną z nich jest zasada maksymalizacji użyteczności. Z materiału dowodowego sprawy nie wynikało, aby odwołująca podejmowała czynności stwarzające realne warunki do prowadzenia działalności w spornym okresie: nie poszukiwała klientów i nie reklamowała swojej działalności, co więcej - odwołująca zeznała, że nie dokonała kalkulacji, ile dziennie musiałaby zarobić, aby móc opłacić składki na ZUS. W opłacaniu składek finansowo pomagała jej matka.

Sąd uznał, że przedstawiona w toku postępowania sądowego korekta deklaracji podatkowej w 2019 r. nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Czynność ta nie potwierdzała tego, że działalność była prowadzona w spornym okresie, a wręcz sugeruje, że odwołująca skorygowała zeznanie dopiero po wszczęciu postępowania sądowego, aby uzyskać korzystny dla siebie wyrok. Co więcej, w toku kontroli organu rentowego odwołująca nie przedstawiła żadnej dokumentacji na okoliczność uzyskiwania przychodów. Nie wykazała rozchodów (np. na zakup materiałów i dodatków), co było sprzeczne z zeznaniami świadków.

Sąd wskazał, że zeznania odwołującej nie były wystarczające do uznania, że w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą. Zeznania świadków również nie wniosły do sprawy istotnych okoliczności, gdyż dotyczą okoliczności z 2015 r.

Ponadto Sąd podkreślił, że zamiar uzyskania zasiłku macierzyńskiego czy opiekuńczego nie jest sprzeczny z prawem ani z zasadami współżycia społecznego. W przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność wysokość składek nie jest związana z faktycznie osiąganym przychodem, lecz jedynie z istnieniem tytułu ubezpieczeń i zadeklarowaną kwotą. Zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i sądy nie są uprawnione do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeśli mieści się ona w granicach określonych ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Opłacenie składki w najwyższej wysokości, w sytuacji braku uzyskiwania wysokich dochodów z działalności, nie świadczy o tym, że działalność nie była prowadzona. W tym zakresie Sąd odwołał się do stanowiska

zawartego w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r. (II UZP 1/10), w wyroku Sądu Najwyższego z 5 września 2018 r. (I UK 208/17) oraz w postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2018 r. (III UK 32/18).

Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska Sąd Najwyższego, zgodnie z którym przesłanka zarobkowego charakteru działalności oczywiście zostanie spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale należy również uznać sytuację, gdy pomimo jego nieosiągnięcia, przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu. W tej mierze istotny jest wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który w każdym przypadku, poprzez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać wynik finansowy. Zarobkowy charakter musi być nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. Natomiast zorganizowany charakter działalności gospodarczej oznacza wpisanie obranego rodzaju działalności w formalne ramy organizacyjne, które zasadniczo oznaczają np. ustanowienie określonej formy prawnej, utworzenie siedziby, zorganizowanie biura, bądź innych pomieszczeń do prowadzenia działalności, zatrudnianie pracowników i ustanowienie wewnątrzzakładowych uregulowań prawnych. Wykonywanie działalności nie może mieć charakteru incydentalnego, od przypadku do przypadku, ani tym bardziej jednorazowego. Cel zadaniowy, związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa i jego utrzymaniem, wytyczony przez osobę podejmującą działalność musi więc zakładać nastawienie na trwanie działalności w dłuższym przedziale czasowym (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., II UK 426/17). Nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zarejestrowanie działalności gospodarczej w ostatnich miesiącach ciąży, połączone z celowym opłacaniem maksymalnych składek na ubezpieczenia społeczne dla uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia w związku ze spodziewaną niezdolnością do pracy, liczonych od wysokiej podstawy wymiaru składek w sytuacji, gdy dochody w ogóle nie wystarczają na wysokie składki, czyli gdy profitem takiego zachowania ma być wykorzystanie systemu ubezpieczeń społecznych wbrew zasadzie solidaryzmu ubezpieczonych (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2018 r., I UK 476/17; wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17).

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca nie miała zamiaru i w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej w sposób stały, zorganizowany i ciągły oraz w celu zarobkowym po okresie zasiłku macierzyńskiego, tj. od 16 września 2016 r., a podjęte przez nią czynności miały na celu jedynie pozorację takiego stanu rzeczy. Z tego względu Sąd wskazał, że odwołująca nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 16 września 2016 r. do dnia wydania zaskarżonej decyzji, dlatego oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Ponadto Sąd zasądził od A. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. 180 zł jako zwrot kosztów zastępstwa prawnego, orzekając o tym na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801 z późn. zm.).

A. J. złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

1. naruszenie art. 6, art. 8, art. 12, art. 13 pkt 4, art. 68 i art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez bezzasadne uznanie przez Sąd, że od 16 września 2016 r. odwołująca nie podlega ubezpieczeniom obowiązkowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w części dotyczącej ustaleń faktycznych odnośnie ustalenia chwili oraz woli zaprzestania przez ubezpieczonego wykonywania działalności gospodarczej, w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnych dowodów, a pozyskane w toku postępowania dowody wskazują, że odwołująca nie podjęła żadnych działań w kierunku zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej (krawiectwa w 2015 r.) i nie zawiadomiła stosownych urzędów o takim zamiarze.

Wskazując na te zarzuty, A. J. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 16 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja była zasadna tylko w zakresie daty początkowej, od której należało wyłączyć odwołującą z ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sprawy i ocenę Sądu Okręgowego co do tego, że A. J. nie prowadziła działalności gospodarczej od 16 września 2016 r., czyli bezpośrednio po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego. Sam fakt posiadania specjalistycznego sprzętu do wykonywania usług krawieckich nie świadczył o faktycznym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Odwołująca nie przedstawiła żadnych materialnych dowodów na potwierdzenie, że w 2016 r. i 2017 r. miała klientów, którzy korzystali z jej usług krawieckich. Świadek M. T. nie korzystał z usług odwołującej, a tylko potwierdził, że odwołująca zajmuje się szyciem kontuszy, natomiast świadkowie K. D. i K. K. zlecieli odwołującej uszycie kontusza w 2015 r., czyli w okresie, który nie był kwestionowany w sprawie. Odwołująca nie wykazała zeznaniami tych świadków, że prowadziła działalność gospodarczą w 2016 r. i 2017 r. Zeznania tych świadków, choć wiarygodne, nie stanowiły zatem dowodu do ustalenia, że odwołująca prowadziła działalność gospodarczą w okresach, w których nie korzystała z zasiłków w latach 2016-2017.

Ponadto w ewidencji przychodu za 2017 r. odwołująca wpisała przychód w wysokości 305 zł, ale w PIT-28 wykazała zerowy przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Dopiero po tym, jak Sąd Okręgowy wydał postanowienia na rozprawie prowadzonej 18 kwietnia 2019 r. o zwróceniu się do Urzędu Skarbowego w W. o przesłanie rozliczeń podatkowych składanych przez odwołującą za lata 2015-2017, odwołująca zamierzała wykazać przychód w 2017 r. i w tym celu 24 kwietnia 2019 r. uiściła zryczałtowany podatek dochodowy od przychodów ewidencjonowanych z tytułu złożonej korekty PIT-28 za 2017 r. w wysokości 26 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie zachowanie zmierzało jedynie do próby wykazania, że świadczyła ona usługi krawieckie w 2017 r. w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej. W tej sytuacji ewidencja przychodów nie była również wiarygodnym dowodem.

Istotne i – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wiarygodne były wyjaśnienia odwołującej, które złożyła w toku postępowania przed organem rentowym w piśmie z 21 sierpnia 2017 r. Wynikało z nich, że odwołująca nie zawierała żadnych umów z kontrahentami ani w 2016 r., ani w okresie od 19 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r., przy czym w tym drugim okresie wykonywała jedynie drobne poprawki dla indywidualnych klientów. W świetle tego wyjaśnienia należało podzielić ustalenie Sądu Okręgowego, co do tego, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej w okresie przerw w pobieraniu zasiłków z ubezpieczenia społecznego, tj. w okresie od 16 września 2016 r. do 18 września 2016 r. oraz od 19 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy przeprowadził zatem właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu był zatem niezasadny.

Należało jednak zwrócić uwagę na dość istotną kwestię. Pierwszy z tych okresów przypadał na okres weekendowy, tj. od piątku do niedzieli. Jak słusznie wskazano w apelacji, odwołująca mogła nie podjąć działalności gospodarczej w czasie trzydniowej przerwy od 16 września 2016 r. do 18 września 2016 r., zwłaszcza że okres ten przypadał pomiędzy okresami długotrwałego pobierania zasiłków z ubezpieczenia społecznego. W istocie był to zbyt krótki okres, aby realnie powrócić do wykonywania czynności zawodowych związanych z założoną działalnością gospodarczą po długim okresie nie wykonywania takich czynności. W dodatku okres ten przypadał w weekend, a po nim odwołująca była ponownie korzystająca z zasiłków z ubezpieczenia społecznego. W tej sytuacji nie można było oczekiwać od odwołującej, że w czasie trzydniowej przerwy w pobieraniu zasiłków z ubezpieczenia społecznego, przypadającej na weekend, odwołująca będzie faktycznie wykonywać czynności związane z zarejestrowaną działalnością gospodarczą.

Z kolei kolejna przerwa w pobieraniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego obejmowała trzynastodniowy okres, przypadający od 19 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to realny czas na podjęcie czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej. Odwołująca nie wskazała jednak świadków, którzy potwierdziliby, że w maju 2017 r. korzystali z jej usług, ani nie przedstawiła żadnych innych materialnych dowodów, którymi mogłaby wykazać, że faktycznie wykonywała usługi krawieckie w maju 2017 r. Złożona do akt kserokopia ewidencji przychodów zawierała niespójne dane z wcześniej złożonymi zeznaniami podatkowymi PIT-28, dlatego była niewiarygodna i nie mogła stanowić dowodu na potwierdzenie świadczenia usług krawieckich.

Fakty te prowadzą do wniosku, że działalność odwołującej nie była działalnością zarobkową. Działalność ta nie miała na celu osiągnięcia dochodu rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności. Odwołująca nawet nie dążyła do osiągnięcia zarobku. Ponadto, w czasie przerwy w korzystaniu ze zwolnień lekarskich, która przypadała od 19 maja 2017 r. do 31 maja 2017 r., nie wykazała żadnych zdarzeń, które mogły by świadczyć o tym, że uczestniczy w obrocie gospodarczym. W świetle tych faktów należało zgodzić się z Sądem Okręgowym, że złożenie w kwietniu 2019 r. korekty zeznania podatkowego za 2017 r. i przedstawienie ewidencji przychodów za lata 2015-2017 dopiero w toku postępowania sądowego zmierzało jedynie do upozorowania świadczenia usług w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, działania podjęte przez odwołującą nie odpowiadały cechom działalności gospodarczej wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r. (III CZP 117/91), do których należą: a) zawodowy, a więc stały charakter, b) powtarzalność podejmowanych działań, c) podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, d) uczestnictwo w obrocie gospodarczym, e) cel zarobkowy. Odwołująca nie wykonywała więc działalności gospodarczej, o której mowa w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.) i w art. 3 obowiązującej od 30 kwietnia 2018 r. ustawy z 6 marca 2018 r. prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646 ze zm.). Odwołująca nie wykonywała takiej działalności gospodarczej przynajmniej do 9 września 2018 r., czyli do dnia poprzedzającego dzień zawieszenia działalności gospodarczej przez odwołującą.

Z uwagi jednak na to, że okres od 16 września 2016 r. do 18 września 2016 r. był zbyt krótki na realne podjęcie działań związanych z zarejestrowaną działalnością gospodarczą, Sąd Apelacyjny uznał, że odwołująca nie powinna podlegać – na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej dopiero od 19 maja 2017 r., czyli od dnia, w którym odwołująca miała kilkunastodniową przerwę w pobieraniu zasiłków z ubezpieczenia społecznego. W tym zakresie należało zmienić wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie oddalono apelację na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I i II sentencji wyroku)

Z uwagi na to, że apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna, Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami za pierwszą i drugą instancję, orzekając o tym na podstawie art. 100 k.p.c. (punkt III sentencji wyroku).

B. J. T. S. B.